

Lider legalnej islamskiej opozycji Tadżykistanu w Teheranie

20 lutego lider opozycyjnej Islamskiej Partii Odrodzenia Tadżykistanu (IPOT) Muhiddin Kabiri wziął udział w Międzynarodowej Konferencji Jedności Islamu w Teheranie oraz spotkaniu jej uczestników z Najwyższym Przywódcą Iranu Alim Chamenei. Zaproszenie Kabiriego jest gestem wsparcia dla jedynej w Azji Centralnej legalnie działającej partii islamskiej (będącej w ostatnich miesiącach obiektem wzmożonych szykan ze strony reżimu) oraz sygnałem, że wbrew oczekiwaniu miejscowych władz irańska obecność w Tadżykistanie nie da się zredukować do kwestii gospodarczych.

Zaproszenie lidera IPOT do Teheranu zostało poprzedzone zapowiedzią ambasadora Iranu w Tadżykistanie (9 lutego), że w ciągu półtora roku Teheran zainwestuje w tym kraju 500 mln USD w budowę zakładów cementowych, a w przyszłości zaangażuje się w budowę kolejnych elektrowni wodnych, niezbędnych cierpiącemu na chroniczne niedobory prądu Tadżykistanowi; obecnie powstaje finansowana przez Iran elektrownia Sangtuda-2 o mocy 220 MW.

Była to jednoznaczna i oczekiwana przez władze Tadżykistanu deklaracja, że Teheran nie tylko utrzyma, ale nawet zwiększy zaangażowanie gospodarcze w tym kraju. Zaproszenie Muhiddina Kabiriego w sytuacji, gdy w Tadżykistanie od miesięcy trwa intensywna kampania wymierzona we wszystkie niekontrolowane przez państwo przejawy życia religijnego (uderzająca także w IPOT), stanowi jednoznaczny sygnał, że zwiększającej się obecności gospodarczej Iranu towarzyszyć będzie niesłabnąca ambicja obecności politycznej. Nie jest to pożądane z perspektywy władz w Duszanbe, które choć dążą do rozwijania stosunków gospodarczych z Teheranem, jednocześnie obawiają się ekspansji jego politycznych, religijnych i kulturalnych wpływów (ułatwianej przez wspólny język i dziedzictwo historyczne) i próbują ją ograniczać. <MMat>